

Nowy wielki sukces łodzi podwodnych

W ciężkich walkach odrzucone nowe ataki bolszewików. — Podczas zniszczenia wysadzonych na południowy zachód od Noworosyjska oddziałów nieprzyjacielskich zniszczono 31 czołgów. — Skuteczne ataki niemieckich samolotów bojowych na kolumny morskowe i pomieszczenia wojskowe nieprzyjaciela. — Na wybrzeżu Atlantyku zestrzelono 3 bombowce przedworniki

Z Kwatery Głównej Führa-
ra, dnia 7 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił
Zbrojnych podaje:

Pod Noworosyjskiem znisz-
czono wielkie ilości desantów
nieprzyjaciela. Stabe pozostałe
części zostały ściskane na
wąskim odcinku.

W zachodnim Kaukazie z
krwawymi stratami dla nie-
przyjaciela odparto jego ataki,
przy czym w dniach 5 i 6 lute-
go zniszczono 21 czołgów.

Podczas gdy w łuku Dońca,
na wschód od Szacht, trwają
tylko walki o charakterze miej-
scowym, to przy ujściu Donu,
nad środkowym Dońcem i na
zachód od odcinka Oskół pro-
wadzone są walki obronne z
niezwykle silną. Bolszewi-
cy zupełnie nie zważając na
wielkie straty w ludziach pod-
czas swoich ataków odnieśli
bardzo ciężkie, krwawe straty.
Na nieprzebytym obszarze leś-
nym zmuszony został do walki
i zupełnie zniszczony pewien
pułk nieprzyjacielski.

Na innych odcinkach fron-
tu w ciągu dnia panował na-
pór spokoju.

W ciągu całego dnia silne
oddziały lotnictwa zwalczały
maszerujące kolumny nieprzy-
jaciela.

Na froncie tunezańskim obu-
stronna ożywiona działalność
oddziałów wywiadowczych.

Na morzu na północny
wschód od Oranu niemieckie
samoloty bojowe ubiegłej no-
cy zaatakowały pewną nieprzy-
jacielską karawanę i — według

dotychczasowych doniesień —
ciężko uszkodziły 3 transpor-
towiec o ogólnej pojemności
18.000 TRB. Jeden ze statków
stanął w płomieniach.

Podczas nocnych lotów nie-
pokojących nad zachodnimi
Niemcami samoloty nieprzyja-
cielskie przez pojedynczo rzu-
cone bomby spowodowały nie-
znaczne straty pośród ludności
cywilnej. 3 nieprzyjacielskie
samoloty zestrzelono.

Podczas zaciętych, silnych
walk łodzi podwodnych z kon-
wojów płynących do Anglii i
przeznaczonych dla frontu af-
rykańskiego i sowieckiego, za-
topiły 16 całkowicie załadowa-
nych parowców transporto-
wych i statków - cystern o o-
gólnej pojemności 102.500
TRB, poza tym 4 żaglowce
transportowe. Trafieniami tor-
ped uszkodzono 3 dalsze stat-
ki.

Inna dalsza niemiecka łódź
podwodna we wschodniej czę-
ści Morza Śródziemnego zato-
piła jeden krążownik typu
Dido.

Z Kwatery Głównej Führa-
ra, dnia 8 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił
Zbrojnych podaje:

Na froncie kaukaskim walki
o znaczeniu lokalnym. Podczas
zniszczenia wysadzonych w
dniu 5 lutego na południowy
zachód od Noworosyjska od-
działów nieprzyjacielskich zni-
szczono ogółem 31 czołgów.
Nieprzyjacieli poniosł wysokie,
krwawe straty.

Na obszarze ujścia rzeki Do-
nu, jak również w wielkim łur-
ku Dońca dzień minął na ogół
spokojnie. Pewien pułk sowiec-
ki, który przekroczył o świcie
Doniec został w przeciwnataku
zniszczony.

Również wczoraj kontynu-
wali bolszewicy nad środko-
wym Dońcem i na zachód od
odcinka Oskół przy użyciu
silnych oddziałów pancernych
swoje wściekłe ataki, które zo-
stały odrzucone w ciężkich
walkach.

Pomimo ciężkich warunków
atmosferycznych przeprowa-
dzały silne zespoły samolotów
bojowych ataki na kolumny
morskowe i pomieszczenia
wojsk nieprzyjaciela. Samoloty
bojowe ingerowały pomyślnie
w walkach na ziemi.

Noworopoczęte ataki nie-
przyjaciela na południe od je-
ziora Ładogi nie przyniosły mu
żadnych sukcesów i zostały
rozbite już w stanowiskach
przygotowawczych. Podczas
własnego przeciwnatarcia na-
czono przed liniami jednego
pułku 400 zabitych bolszewi-
ków.

W Afryce Północnej obu-
stronna działalność artylerii i
oddziałów wywiadowczych.

Artyleria przeciwlotnicza
niemieckich okrętów wojen-
nych, płynących w konwoju
do portów Tunisu zestrzeliła
7 samolotów brytyjskich.

Podczas lotów niepokojących
zrzucano w ciągu ubiegłej noc
kilka bomb na obszar zachod-
nich Niemiec i spowodowano
przez to szkody w budynkach.
Podczas ataku lotniczego na
francuskie wybrzeże Atlantyku
zestrzelono według dotych-
czasowych meldunków 3 spo-
ród atakujących bombowców
nieprzyjacielskich.

Pewne południowo - angiels-
kie miasto portowe zostało w

ciągu dnia zaatakowane przez
szybkie niemieckie samoloty
bojowe.

Niemieckie łodzie podwodne
wytopiły przed kilku dniami
na Atlantyku północnym wy-
pływający w stronę wysp bry-
tyjskich konwój nieprzyjaciels-
ki, który się składał z ciężko
załadowanych okrętów towaro-
wych i statków - cystern ponad
przeciętnej wielkości i odpo-
wiednio do wartości swego ład-
unku był szczególnie silnie ur-
bezpieczony. Rzucano do akcji
grupa łodzi podwodnych zato-
piła z tego konwoju podczas
całego dnia trwających ciężkich
walk 14 okrętów, w tym 5 stat-
ków - cystern, o łącznej pojem-
ności 109.000 TRB. Jeden dal-
szy parowiec storpedowano.

Nędza głodowa w części Tunisu zajętego przez wojska anglo- amerykańskie

BERLIN. Agencja „Asso-
ciated Press” jest zmuszona
przyznać w pewnej swej kores-
pondencji z francuskiej Afryki
Północnej, że w części Tunisu,
zajętego przez angloameryka-
nów, panuje wśród ludności
nędza głodowa.

Żydzi tuczą się kosztem Arabów

ANKARA. Według apo-
wiadań podróżników europej-
skich, przybyłych z Palestyny,
nastroje tamtejszej ludności a-
rabskiej pogorszyły się w dal-
szym ciągu. Powodem do tego
były zarządzenia, jakie wyda-
ły władze brytyjskie na ko-
rzyść żydów — pod naciskiem
Stanów Zjedn.

Szczególnie w dziedzinie po-
dlaży środków spożywczych
panuje lekceważenie potrzeb
ludności arabskiej, natomiast
daje się pierwszeństwo pod ką-

Nienaruszalna neutralność Turcji

Negatywny rezultat podróży Churchilla

ANKARA. Według wszyst-
kiego, co obecnie w urzędo-
wych kołach stolicy Turcji i w
prasie z naciskiem podkreśla
się, czynnikiem kierowniczym
państwa tureckiego udało się
podczas wizyty Churchilla ur-
trzymać swoje stanowisko neu-
tralności. Ankara nie przyjęła
żadnych zobowiązań umow-
nych, któreby zawierały w so-
bie niebezpieczeństwo, iż wo-
bec automatki paktów czy też
przymierzy nie można już ur-
wać interesów własnego na-
rodu za postulat naczelny.

Od tygodni krąży w kraju
pogłoski o angloamerykań-
skich planach rozpoczęcia akcji
przeciwko mocarstwu Osi z
Bliskiego Wschodu, specjalnie
z Szwajcarii przez Dodekanez i la-
cuch wysp egejskich w celu ur-
tworzenia nowego frontu bał-
kańskiego, a w związku z tym
Waszyngton i Londyn wciąż
wskazywały na „rozwiązanie
zagadnienia tureckiego”. Kie-

dy w końcu propaganda angie-
lska rzuciła hasło, że neutral-
ność Turcji nie może przetrwać
tej wiosny a pogłoski o tym,
że Turcja jest zagrożona przez
Oś wzmożyły się, zabrała rów-
nież głos Ankara.

Premier Saracoglu wyraził
nieodwrotnie w swoich o-
świadczeniach, drukowanych
w „Timesie” i „Daily Mail”
i przeznaczonych na użytek
brytyjsko - amerykański, że
Turcja uważa swoją neutral-
ność za nietykalną i gotowa
jest wystąpić przeciwko wszel-
kiemu jej naruszeniu.

Rozważając aktualne dla
Turcji od dwustu lat zagadnie-
nie rosyjskie prasa stawia mię-
dzy innymi następujące pyta-
nie: „Gdzie jest potęga, któ-
raby potrafiła uratować cywil-
izację ludzkości w wypadku,
gdyby wypadki na wschodzie
niepomyślnie wzięły dla Nie-
miec obrót?” Było to niedwa-
żne obwieszczenie turec-
kiego stanowiska wobec frontu
alianckiego i nastąpiło w mo-
mentcie, kiedy w Ankarze wie-
dziano już o wymuszonej w
Casablance próbie całkowite-
go wciągnięcia państw neutral-
nych do wojny a sfery miaro-
dajne poinformowane już były
o zamiarze Churchilla złożenia
wizyty w Turcji.

Konferencja w południowej
Anatolii, na którą to konferen-
cję przybył Churchill z całym
szeregiem wysokich oficerów,
zakończyła się, jak zapewniają
miarodajne koła tureckie „bez
względnych uznaniem stano-
wiska tureckiej neutralności” i
potwierdzeniem faktu, „że woj-
na, niepodległa i bezpieczna
Turcja jest pożyteczna dla ca-
łego świata”.

SZTOKHOLM. Jak donosi
Reuter z Kapsztadu, parlament
tamtejszy przyjął 75 głosami
przeciwko 49 wniosków, że od-
działy południowo - afrykań-
skie, na zasadzie zgłoszeń dok-
rowolnych mogą być użyte do
służby wojskowej poza obrę-
bem Afryki.

Roosevelt dokonał również inspekcji baz w byłych posiadłościach brytyjskich

SZTOKHOLM. (DNB).
Roosevelt, zakończywszy ukła-
dy w Casablance, po dokonaniu
inspekcji w państwach po-
mocniczych Ameryki Iberyj-
skiej i po przyjęciu swego
wasala brazylijskiego Varga-
sa, nie mógł sobie odmówić
zwiedzenia, również pewnej

brytyjskiej kolonii, a mianowi-
cie wyspy Trinidad, na której
jankesi urządzili bazę wojen-
ną. Gubernator jej złożył hołd
nowemu swemu władcy, a lud-
ność zgromadziła mu, według
Reutera, „entuzjastyczne przy-
jęcie”.

Kłopoty wojenne Wenezueli

GENEWA. (DNB). Cza-
sopismo angielskie „Financial
News” omawia szczegółowo
szkody, jakie poniosła Vene-
zuela wskutek przystąpienia
Stanów Zjednoczonych do woj-
ny i nadal ponosi w związku
z rozszerzeniem działalności
niemieckich łodzi podwodnych
na Morze Karaibskie.

Przyczyna dzisiejszych trud-
ności leży w obfitowaniu Ve-
nezueli w ropę naftową, a
przez to samo w licznych za-
topieniach statków - cystern.
Wskutek ataków łodzi pod-
wodnych nie tylko ucierpiał
bepośrednio rafinerie ropy w
Arubie i Curacao, lecz ustał
prawie zupełnie ruch statków,
a szczególnie tankowców.

Również bardzo ujemnie
odbija się na Wenezueli oko-
liczność, że kraj ten prawie
nie ma możliwości magazynowa-
nia większych ilości ropy i tym
samym jest zmuszony do za-
ładowywania wydobytej ropy

w przygotowane statki - cysterny.
Od czasu, jak zabrakło
tych statków, produkcję ropy
musi ograniczyć. Niedaw-
no wprowadzone obostrzenie
wojny łodzi podwodnych na-
razi niewątpliwie produkcję
ropy Wenezueli na nowe ogra-
niczenie ze szkodą przeciwni-
ków Osi. Jednym z nieuniknio-
nych skutków tego jest
wzrost bezrobocia.

Trudności z tonażem powo-
dują ponadto ograniczenie
zaopatrzenia, gdyż Wenezuela
była zawsze zmuszona spro-
wadzać zboże, ryż, cukier, kar-
tofle i tłuszcze jadalne, wy-
mieniając je na ropę, kawę
i kakao, które były głównymi
towarami jej eksportu. Lecz
i ten handel bardzo cierpi
wskutek ograniczenia komu-
nikacji morskiej, gdyż Vene-
zuela sama nie ma możliwości
produkcji brakujących jej
środków spożywczych.

24 zamachy na rozkaz Stalina

Vichy ogłasza listę sowieckich zbrodni w Europie

VICHY. Przed 13 laty, w
dniu 26 stycznia 1930 r. został
szef rosyjskiego ruchu emi-
gracyjnego we Francji, gene-
ral Kutiepow porwany w Pa-
ryżu przez agentów bolszewi-
kich i mimo intensywnych po-
szukiwań policji nie można
było wpaść na jego ślady. Do-
piero w r. 1942 tajemnica zo-
stała wyjaśniona. Zeznania by-
łego szefa GPU we Francji,
ongis przemysłowca białorus-
kiego Jerzego Tretiakowa, któ-
ry aresztowany został wów-
czas przez policję niemiecką,
dostarczyły dowodów, że Ku-
tiepow zamordowany został
przez bolszewików. Lecz mor-
derstwo to nie było wypad-
kiem oderwanym. W latach
od 1922 r. do 1938 agenci Sta-
lina dokonali w Europie 24
tego rodzaju wielkich zbrodni,
z tej „złoty” osiem w samej ty-
lko Francji.

Francuskie biuro informa-
cyjne ogłasza obecnie w zwią-
zku z działalnością komunis-
tyczną we Francji listę tych

dokonywanych pod osłoną am-
basad sowieckich w Europie
zamachów. Obejmuje ona na-
stępujące wypadki, które sta-
no- oczywiście tylko część
istotnej działalności agentów
Stalina w Europie:

Zamordowanie czeskiego mi-
nistra finansów, Rachine w
Pradze w 1922 r., zamordowa-
nie rosyjskiego generała Po-
krowskiego w 1923 r. w Sofii,
sowiecki zamach na cytadelę
w Warszawie w r. 1924, które-
go ofiarą padli setki ludzi, za-
mordowanie antykomunistycz-
nego pisarza Kalininkowa w
r. 1924 - Sofii, zamordowanie
w Rewlu w 1924 r. estońskie-
go ministra Karka, zamordo-
wanie generała Giergiewa w r.
1924 w Sofii, zamach na ka-
tedrę w Sofii w r. 1925, który
to zamach pociągnął za sobą
210 zabitych i 600 rannych,
zamordowanie przywódcy uk-
raińskiego Petlury w Pary-
żu w r. 1923, zamordowanie
ekskorsarza Adamowicza w
r. 1926 w Polsce, zamordowa-

nie Trajkowicza (ambasada
sowiecka) w Warszawie, por-
wanie szefa rosyjskiego ruchu
emigracyjnego we Francji, ge-
nerała Kutiepowa, zamordo-
wanie gruzińskiego ministra
Ramiszwilliego w Paryżu w r.
1930, zamordowanie pułkowni-
ka Asplunda w Finlandii w r.
1932, zamordowanie prezyden-
ta Doumera w Paryżu w r.
1932, zamordowanie arcybisku-
pa Jeana Pommera w Rydze
w r. 1934, porwanie Własi-
czewskiego w Marsylii w r. 1937,
zamordowanie Ignacego Reis-
sa w Paryżu w r. 1937, por-
wanie rosyjskiego generała
Millera w Paryżu w r. 1937,
porwanie Marc Rheina w Bar-
celonie w r. 1937, porwanie
Bernini'ego we Francji w r.
1937, zamordowanie pani Sa-
loniewicz w Sofii w r. 1938,
porwanie Rudolfa Klementa
w Paryżu w r. 1938, zamor-
dowanie Konowalca w r. 1938
w Rotterdamie.

Francuskie biuro informa-
cyjne zwraca się równocześnie

przeciwko propagandzie an-
gielskiej, która chce wmówić
światu, że reżim sowiecki w
międzyczasie się zmienił. W
rzeczywistości zdaje się, gło-
szyć, że komunizm francuski, że So-
wiet, zmienili tylko swoją
tętno, jest to metoda, któ-
rej już często używają komu-
nistyczna międzynarodówka,
przecież Łozowski już w roku
1927 powiedział: „Międzynaro-
dówka komunistyczna musi
umieć zmieniać swą taktkę,
skoro zmieniała się warunki”.
Nie tylko w stosunku do Anglo-
sasów umieli komuniści zmie-
nić swoją taktkę, lecz także
w stosunku do narodu fran-
cuskiego. Dowodzi tego komu-
nistyczna propaganda pod-
gajaca, która się dzisiaj prze-
prowadza we Francji pod
płaszczkiem „dzikiego i nieu-
błaganego patriotyzmu”. Ce-
lem komunistów przy tym
jest przygotowanie we Fran-
cji gruntu dla bolszewizmu.

ALEXANDER PROKOFIEVICH

wach redakcyjnych od 10-15
drożej. Za podane adresu